

Różaniec ze św. Wojciechem

- tajemnice radosne

Tajemnica I. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38).

W tajemnicy zwiastowania rozważamy wyjątkowe spotkanie Maryi z archaniołem Gabrielem. Mocą Ducha Świętego poczał się pod sercem Maryi Chrystus. Matka Najświętsza przyjęła z ufnością wolę Bożą.

Jezus Chrystus obdarzył łaską powołania także św. Wojciecha. Jego rodzice, w czasie choroby, która dotknęła go w wieku niemowlęcym, bezgranicznie zaufali Bogu. Zanieśli dziecko do kościoła, złożyli na ołtarzu Maryi i poświęcili Panu. Gdy syn cudownie odzyskał zdrowie, powierzyli go abp. św. Adalbertowi z Magdeburga. Pod jego czujnym pasterskim okiem kształcił się w szkole katedralnej i wzrastał w łasce u Boga i u ludzi. Po powrocie do Pragi przyjął święcenia kapłańskie w 981 r.

Boże, Ty powołałeś w swoim Kościele św. Wojciecha, aby wskazywał drogę zbawienia, spraw, abyśmy wiernie szli za Chrystusem, naszym Mistrzem i razem z naszymi siostrami i braćmi doszli do Ciebie.

Tajemnica II. Nawiedzenie św. Elżbiety

„A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 1, 43).

Elżbieta słyszy od Maryi dobrą nowinę – będzie matką. Choć była niepłodna i w podeszłym wieku, jest już w szóstym miesiącu. To, co niemożliwe, dokonało się dzięki Bożej łasce. Takie są Boże zamierzenia, Bóg ma swój plan. To niezwykle spotkanie w klimacie wiary, wypełnione radością i nadzieją.

Także i św. Wojciech był człowiekiem wielkiej wiary i nią się kierował. Przygotowany duchowo, wykształcony, uzdolniony i rozmodlony pomagał biskupowi w zarządzaniu diecezją. Doceniony przez księcia Bolesława II i ludność Pragi, został powołany na stolicę biskupią w Pradze. Sakrę przyjął 29 czerwca 983 r.

Panie, niech modlitwa, którą jako wyraz dziecięcego oddania ofiarujemy Twojemu Majestatowi ku czci św. Wojciecha, biskupa i męczennika, uczyni nas godnymi wiecznego szczęścia, które on osiągnął, przelawszy krew dla Ciebie.

Tajemnica III. Narodzenie Pana Jezusa

„Dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan” (Łk 2, 11).

Chrystus przychodzi na świat w warunkach bardzo ubogich, praktycznie w samotności. W ten sposób pokazuje nam, że skromność i pokora są najważniejsze.

Święty Wojciech jest dla nas nauczycielem Chrystusa ubogiego, Jezusa sługi. Jego ingres był wyjątkowo skromny: zdjął sandały, był na boso, pokornie i ze skruszonym sercem odmówił modlitwy i tak zasiadł na praskiej katedrze. Zasłynął też z dobroczynności wobec ubogich i pomocy chorym, którzy doświadczali od niego cierpliwości, empatii i uwagi. Pocieszał więźniów, a także wykupywał chrześcijańskich niewolników z rąk handlarzy. Nie wszystkim się to jednak podobało... Mimo wszystko odważnie szedł za Chrystusem, służąc bliźniemu.

Boże, Ty dałeś św. Wojciechowi moc naśladowania naszego Zbawiciela, wysławiamy Twoją potęgę i pokornie Cię prosimy, abyś za wstawiennictwem tego oddanego męczennika wspierał nas, słabych ludzi.

Tajemnica IV. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

„Przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu” (Łk 2, 22). Tajemnica ofiarowania wiąże się z przedstawieniem Dziecięcia Bogu. Maryja z Józefem okazują posłuszeństwo Bogu, oddając Mu swojego jedyne Syna.

Święty Wojciech zapragnął głosić Ewangelię i apostołować jako misjonarz. W posłuszeństwie Bogu i za zgodą papieża Grzegorza V wyrusza do Polski na dwór Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, skąd dalej udaje się z misją do pogańskich Prus. Jednak poganie nie chcieli go słuchać. Naubliżali, znieważyli i zamordowali św. Wojciecha 23 kwietnia 997 r. Został kanonizowany w Rzymie podczas uroczystości ku czci św. św. Piotra i Pawła 29 czerwca 999 r.

Boże, Ty umocniłeś nasz Naród w wyznawaniu Twego imienia przez nauczanie i chwalebne męczeństwo św. Wojciecha, biskupa; spraw, prosimy, aby ten, który na ziemi głosił naszym przodkom wiarę, wstawiał się za nami w niebie. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Tajemnica V. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni

„Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni” (Łk 2, 46). Przestraszeni, a może i zawiedzeni, rodzice szukali umiłowanego Syna wszędzie. Wreszcie są razem – odnaleźli Go w świątyni. W odpowiedzi usłyszeli, że przecież jest w tym, co należy do Jego Ojca. Jezus daje wyraźną odpowiedź – wiecie, gdzie mnie szukać. Chrystus czeka na nas w świątyni, w każdym tabernakulum. Zaprasza nas zwłaszcza na Eucharystię.

Śmierć św. Wojciecha wywarła ogromne poruszenie wśród wszystkich znających go. Został głównym patronem naszej Ojczyzny. Był on wzorowym pasterzem, troszczącym się o dobro powierzonych sobie owiec. Nieustępliwy w sprawach wiary, obyczajów i moralności chrześcijańskiej.

Apostole i Męczenniku Świąty, który opowiadając u pogan pruskich Ewangelię, odebrałeś koronę męczeńską, racz prosić modlitwami Twoimi u Pana, który Cię nagroził zapłatą wiekuistą, iżbym też wiarę Chrystusową od Ciebie zaszczeponą zachowywał, pomnżał i utwierdzał w Ojczyźnie naszej: abyśmy od świętych nauk, których prawdę krwią swoją podpisałeś, w niczem nie odstępowali, i na wspólnotę z Tobą zasłużyli w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

* * *

rozważania – Wydział Duszpasterski Archidiecezji Gdańskiej